ReTo, Kill These People

Ty nie dorosłeś nawet, by grać w tę grę, popatrz, o!
Jestem jak pie*dolony paker, rosnę w oczach
Ty nie widzisz, jak te skille rosną w opór stary
Ja pomogę Ci zobaczyć to, - okulary, o!
Dla rapera płyta jest jak dziecko w eskmi boy
Twoja jest w ch*j sztuczna, #babyborn
Tacy jak my każą wypie*dalać takim w pizdu
Robisz muzykę? I tak jesteś tylko psem, #pitbull
Morze rymów, które nawet Mojżesza powali
Jestem jak ziomek ze szlugami, dam Ci popalić
Hejterów ciągle w brud, muszę się wam przyznać
Im więcej poucinam głów tym ich więcej, #hydra
Nie robię rapu, żeby siedzieć jak potulny
Jestem jak grubas w Maku, lecę na podwójnych
Jak pytasz mnie czy poddam się, to to jest nietakt, skumaj
Odpowiedź brzmi jakbym mówił o Tobie - nie ma ch*ja

O! Rozpie*dalam czy u siebie czy na feacie, o!
Gra gitara, jak się w*ebie to masz lipę, o!
Co trzeci to chała, porozwalam w mig tych typów
Moje sumienie mi powtarza – ReTo kill these people

O! Rozpie*dalam czy u siebie czy na feacie, o!
Gra gitara, jak się w*ebie to masz lipę, o!
Co trzeci to chała, porozwalam w mig tych typów
Moje sumienie mi powtarza – ReTo kill these people

Skumaj ten paradoks, laska jak fon i w nerwach
Ładuję ją pod prysznicem, mimo iż pada bateria
Sex-telefon, nie chcesz widzieć, świerzbią łapy
Najpierw chcesz usłyszeć, a potem może się zobaczy
Mam fap-folder, a w nim same ci*ki
O w mordę, nie jestem pedałem, a jesteś Ty w nim
I kliknij na link mój, pomysły – mam ich w ch*j
Wisisz ze stron obydwu swoich "wielkich jaj", #cudzysłów
W studiu nagrywam rapsy i nie mam czasu ziomuś
Choć trzymam słuchawki, nie odbieram telefonów, o!
Zależy jak spojrzeć i od sytuacji nobów
Nie zawsze to dobrze, jeśli lubisz laski ziomów
Będzie dobra zabawa jak są hektolitry wódki
Nawet jak mówię, że wpadam, to się nie martw, bo mam gumki
Ale mimo zabezpieczeń, jak lecę to płodzę wersy
Przyjdzie jesień, spadną liście, będziesz miał się gdzie powiesić

O! Rozpie*dalam czy u siebie czy na feacie, o!
Gra gitara, jak się wje*ie to masz lipę, o!
Co trzeci to chała, porozwalam w mig tych typów
Moje sumienie mi powtarza – ReTo kill these people

O! Rozpie*dalam czy u siebie czy na feacie, o!
Gra gitara, jak się wje*ie to masz lipę, o!
Co trzeci to chała, porozwalam w mig tych typów
Moje sumienie mi powtarza – ReTo kill these people

Hashtag za hashtagiem w tekście, mówisz ryje banię
I tak panny przecież mają ich więcej na Instagramie
Jeśli chodzi o laski i rapsy, problem masz z tym samym
Bo w każdej z tych sytuacji możesz ziom jedynie zwalić
Jesteś zbyt zniewieściały, żadna dupa Cię nie chce
Jak Ci puszcza oczko, to jedynie w rajstopach – nic więcej
Wsadź sobie te rapy jak kutasa do gęby
Jak puszczają mi Twoje tracki, to puszczają mi nerwy
Mówisz jestem niezbędny jak Jan, Panie nara
Wcale nie lecę w ch*ja, jak mówię, że palę jana

Bombowa laska rzuca się w oczy, to dobrze dla nas
Wszystkie zajęte, ale zobacz ziom na tą, #Osama
U dziewczyn nie masz brania, bo nie chcą frajera z forum
Zamiast nie wypuszczać z rąk, nie wpuszczają Ciebie do domu
Każdy laps gada rucham i po co, pieprzę kit ten, przemilcz
Bo nie mów, że pukasz idioto - zamknięte drzwi, się nie liczą

O! Rozpie*dalam czy u siebie czy na feacie, o!
Gra gitara, jak się wje*ie to masz lipę, o!
Co trzeci to chała, porozwalam w mig tych typów
Moje sumienie mi powtarza – ReTo kill these people

O! Rozpie*dalam czy u siebie czy na feacie, o!
Gra gitara, jak się wje*ie to masz lipę, o!
Co trzeci to chała, porozwalam w mig tych typów
Moje sumienie mi powtarza – ReTo kill these people